

To był dla mnie szczególny rok

Rozmowa z NATALIĄ KUKULSKĄ

- Od dziecka byłam zafascynowana utworem „Zaopiekuj się mną”. Poruszał mnie, mocno wszedł mi pod skórę. Nie ukrywam, że jego tekst trochę mnie przeraża. Jest taki zimny, schizofreniczny, ale z drugiej strony może dlatego tak bardzo działa.

CZYTAJ STR. 4-7

Zapraszamy Państwa do udziału w IV edycji międzynarodowej imprezy targowo-konferencyjnej pod nazwą „Alpejsko-Karpackie Forum Współpracy”, która odbędzie się w Rzeszowie w Hotelu Hilton Garden Inn Rzeszów w dniach 20-21 listopada 2015 r. pod hasłem: „Szwajcarska jakość – karpacka przestrzeń – globalny klient”.

Celem Forum jest promocja szwajcarskiego modelu rozwoju społeczno – gospodarczego, prezentacja efektów współpracy karpacko – alpejskiej i polsko – szwajcarskiej oraz przedstawienie rosnącego potencjału międzynarodowego konceptu Marki Karpackiej „CARPATHIA”, która budowana jest na potencjale

„Szwajcarska jakość – karpacka przestrzeń – globalny klient”



Karpat opartym o walory przyrodnicze i kulturowe. Wdrożenie Marki „CARPATHIA” doprowadzi do zwiększenia liczby turystów odwiedzających Karpaty oraz stworzy możliwość wejścia produktów karpackich na rynki międzynarodowe. Jeden z elementów Marki – „sensoryka karpacka” obecna będzie podczas całego przebiegu Forum.

„Czwarta edycja Forum będzie również edycją podsumowującą projekt „Alpejsko-Karpacki Most Współpracy” i efekty jego realizacji. Do udziału w Forum pragniemy zaprosić nie tylko naszych beneficjentów, któ-

rym udało się nawiązać międzynarodowe kontakty dzięki wdrażanemu przez nas programowi, ale także instytucje realizujące i beneficjentów innych szwajcarskich projektów podejmujących działania we współpracy z partnerem zagranicznym.

W ramach części wystawowo – targowej Forum zaprezentują się w tym roku najlepsze podmioty sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego z obszaru Karpat skupione w ramach marki karpackiej „CARPATHIA” oferujące istotne walory (miejsca, produkty, usługi).

reklama



ALPEJSKO - KARPACKIE FORUM WSPÓŁPRACY



TARGI
KARPACKICH PRODUKTÓW

21 LISTOPADA
MILLENIUM HALL



Podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych osobom wyróżniającym się w służbie kraju. Wśród uhonorowanych znalazł się marszałek Władysław Ortyl, któremu Prezydent Andrzej Duda wręczył Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Order Odrodzenia Polski to drugie pod względem precedencji odznaczenie po Orle Białym. Osoby nim wyróżnione zasłużyły się w służbie państwu i społeczeństwu na wielu płaszczyznach. Przyznawany zwłaszcza za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej podejmowanej z pożytkiem dla kraju, za szczególne zasługi dla umacniania suwerenności i obronności kraju, dla rozwoju gospodarki narodowej, służby publicznej, za wybitną twórczość naukową, literacką i artystyczną oraz za wybitne zasługi dla rozwoju współpracy z innymi państwami.

Uroczystość w Belwederze miała także wzruszające momenty, a takim było odznaczenie gen. Janusza Brochwicz-Lewińskiego pseudonim "Gryf" Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Generał w płomiennym przemówieniu tuż po zakończeniu wręczenia odznaczeń nie krył wzruszenia i nadziei na lepszą przyszłość dla Polski i Polaków.

- Dobrobyt, lepsze warunki życia i lepszą przyszłość. To osiągniemy, jeśli będziemy razem pracować. Nasi przodkowie w naszej tysiącletniej historii - jak wojna się kończyła i bitwy się kończyły, odkładali miecz na bok i brali się do roboty - mówił Janusz Brochwicz-Lewiński.

Pełna lista odznaczonych dostępna:

<http://www.prezydent.pl/aktualnosci/order-i-odznaczenia/art,9,odznaczenia-z-okazji-narodowego-swietania-niepodleglosci.html>

MICHAŁ MIELNICZUK
BIURO PRASOWE

Prezydent odznacza marszałka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski



Fot. Piotr Molecki/prezydent.pl

We Lwowie powstanie Dom Polski

Dom Polski - Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego - taką nazwę nosić będzie ośrodek kultury, nauki i promocji polskiego języka oraz tradycji we Lwowie. Będzie on jednocześnie miejscem promocji wspólnotowej Polski, a swą siedzibę znajdą tu stowarzyszenia kulturalne i społeczne, pielęgnujące tradycje tej ziemi. W uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego we Lwowie udział wzięli marszałek Władysław Ortyl, szef Gabinetu Prezydenta RP Adam Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna, ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, prezes Wspólnoty Polskiej Longin Komolowski, konsul RP we Lwowie Jarosław Drozd oraz przedstawiciele Polonii.



Dom Polski będzie mieścił się przy ulicy Szewczenki, w miejscu dawnych zabudowań wojskowych. Do istniejącego budynku, który zostanie gruntownie odnowiony, dobudowana zostanie w ciągu dwóch lat nowa część. W niej mieścić się będą między innymi centrum konferencyjne oraz sala widowiskowa.

Podczas uroczystości we Lwowie marszałek Władysław Ortyl podkreślał wagę powstającego Domu Polskiego.

To ważny dzień i ważna chwila dla Polonii mieszkającej we Lwowie, ale także dla nas wszystkich, bo naszym celem jest dobra współpraca z sąsiadami z obwodu lwowskiego, który jest dla Podkarpacia re-

gionem partnerskim. Życzę, aby inwestycja została szybko zakończona i służyła zarówno pielęgnowaniu polskiej kultury, jak i budowaniu dobrych relacji sąsiedzkich - powiedział marszałek Ortyl.

Tuż przed wmurowaniem kamienia pod budowę Domu Polskiego w Bazylice Archikatedralnej Wniebowzięcia NMP we Lwowie odprawiona została uroczysta msza święta, koncelebrowana przez biskupa pomocniczego Leona Małęgo.

Prace przy powstaniu Domu Polskiego we Lwowie sfinansuje Stowarzyszenie Wspólnota Polska, przy udziale polskiego MSZ.

ALEKSANDRA GORZELAK - NIEDUŻY KANCELARIA ZARZĄDU

Podkarpackie w Londynie

Podkarpackie uzdrowiska, aktywny wypoczynek, kuchnia regionalna, historia i kultura oraz weekendowe pobytu w hotelach wysokiej klasy wzbudziły największe zainteresowanie klientów z Wielkiej Brytanii podczas zakończonych właśnie świątecznych targów turystyki World Travel Market 2015 w Londynie. Oferta Podkarpacia została zaprezentowana Brytyjczykom i Polonusom dzięki Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej działającej we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego, Urzędem Miasta Rzeszowa oraz przedsiębiorcami z regionu.

Zorganizowany podczas targów wieczór podkarpacki pn. „Taste Subcarpathia” zgromadził komplet ponad 60 uczestników. Byli nimi dziennikarze mediów brytyjskich i polonijnych oraz przedstawiciele branży turystycznej, finansowej i kulinarnej. - Brytyjczycy i Polonusi byli ogromnie, pozytywnie zaskoczeni zmianami, jakie zaszły w naszym regionie. Zachwyty wzbudzała również podkarpacka kuchnia. Dużym atutem naszego województwa są też dobre połączenia lotnicze z Wielką Brytanią. Mamy sporo materiałów do przemysłu, wiele cennych dla Podkarpacia nowych kontaktów i nowe wyzwania na przyszłość. Zławsza, że Polska została przez fachowców zaliczona do Top Trendy 2016 w turystyce - podkreśla Alicja Wosik, prezes Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego reprezentował Michał Tabisz, dyrektor Departamentu Promocji i Współpracy Gospodarczej. - Chcemy, abyście byli ambasadorami Podkarpacia w Wielkiej Brytanii - zaangażował do przedstawicieli brytyjskiej Polonii. Urząd Miasta Rzeszowa,

reprezentowany przez zastępcę dyrektora Wydziału Promocji i Współpracy Międzynarodowej Kamila Czyży, przygotował dla turystów z Wielkiej Brytanii pakiety „City Break” - krótkich, atrakcyjnych pobytów w stolicy województwa.

Tego typu wydarzenia, forma spotkania (połączenie prezentacji regionu z ofertą dostawców usług noclegowo-gastronomiczno-lotniskowych) oraz dedykowane grono uczestników (dziennikarze i uczestnicy spokrewnieni z turystyką i promocją), powinny zaowocować długotrwałą współpracą, świetnym marketingiem i pozostawionym nietuzinkowym wrażeniem „WOW”. Nie wolno jednak zapominać, że praca dopiero przed nami. PROT dał nam świetną możliwość nawiązania relacji, ale od każdego z nas zależy, jak te relacje przekujemy w sukces - komentuje dyrektor generalna hotelu Hilton Garden Inn w Rzeszowie, Marzena Kijak.

Pierwsze efekty już są. W ślad za wydarzeniem, napływają prośby dziennikarzy o wywiady i szczegółowe materiały w wybranych obszarach turystyki Podkarpacia. Pisemną deklarację sprzedaży oferty turystycznej naszego regionu złożyło w Rydze i Warszawie, specjalizujące się dotąd w ofercie nadbałtyckiej, Brytyjczy i polonijni dziennikarze chcą również zapoznać z ofertą Podkarpacia na miejscu, podczas objazdów studyjnych.

Atrakcyjność wieczoru podniosły nagrody dla uczestników ufundowane przez związane z Podkarpacem firmy, a były nimi: Hotel Hilton Garden Inn Rzeszów, Hotel Krasiczyn oraz linie lotnicze Ryanair. Podkarpacky przedsiębiorcy przekazali też materiały promocyjne na potrzeby prezentacji oferty Podkarpacia.

Nie miałem romansu z Shazzą!

Śpiewał i tańczył w „Mazowszu”, pracował jako model, nagrywał płyty. Największą popularność przyniósł mu jednak udział w teledyskach królowej disco polo Shazzy. Od kilkunastu lat mieszka w Wielkiej Brytanii, ale coraz częściej myśli o powrocie do kraju i na scenę muzyczną z nowym projektem.

Norman Kalita, o którym mowa, urodził się i pierwszych pięć lat życia spędził w Przemyślu. Tutaj nadal mieszka jego ukochana ciocia i dziadek. Ojciec był zawodowym wojskowym. Dostał rozkaz i musiał się przenieść z rodziną do Płocka. Tam też dorastały jego dzieci. Norman, w miarę możliwości, stara się wpadać do Przemyśla, by odwiedzić najbliższych. Tak było i ostatnim razem, kiedy przyleciał z Edynburga. Spotkaliśmy się więc w jego rodzinnym mieście.

Najprzystojniejszy chemik w „Mazowszu”

Muzyczną podróż rozpoczął od Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”. – Któregoś dnia szwagier usłyszał w telewizji, że jest nabór do „Mazowsza”. Zaraz po maturze pojechałem więc na przesłuchania, które były podzielone na cztery etapy. Na pierwszym zwracano uwagę na aparycję i czy wszystko się ma na miejscu – śmieje się Norman. Później była emisja głosu i taniec. A na końcu spotkanie w cztery oczy z samą Mirą Zimińską-Sygietyńską. – Zapytała mnie o wykształcenie. Powiedziałem, że jestem technikiem chemikiem. Na to pani Mira, która słynęła z ogromnego poczucia humoru: „Świetnie, potrzebujemy kogoś do pralni chemicznej”. Myślałem, że mówi poważnie. W końcu pozwoliła mi zaśpiewać coś z repertuaru „Mazowsza” oczywiście i zostałem przyjęty – wspomina.

W popularnym zespole folklorystycznym spędził siedem cudownych lat.



Fot. Marcin Kalita

Zwiedził z nim niemal cały świat, do dziś utrzymuje nawiązane wtedy przyjaźnie. Jedynym minusem były niskie artystyczne pensje. Przez to wielu członków „Mazowsza” na boku imoło się najprzeróżniejszych zajęć. Norman trafił do świata modelingu. W pierwszych, organizowanych w naszym kraju wyborach najprzystojniejszego, zdobył tytuł I Wicemistrza Polski 1992 roku. Stamtąd trafił do świata reklamy. Swoją twarzą promował m. in. pismo podróżnicze, proszek do prania, herbatę, wyroby tytoniowe, kampanie piwowskie.

Pewnego dnia w agencji zjawiła się Magda Pańkowska vel Shazza, szukająca modelu do sesji zdjęciowej do swojego albumu. Wybór padł na Normana. I tak za-

częła się jego przygoda z nurtem disco polo.

Myślał, że chodzi o Sade

Kiedy dostał telefon z agencji z informacją, że pewna wokalistka potrzebuje jego twarzy, był przekonany, że w słuchawce usłyszał, iż chodzi o Sade, popularną brytyjską artystkę. – Byłem wniebowzięty. Omal nie zemdląłem z wrażenia – wspomina. Szybko ostudzone jego emocje. – Słyszałem wcześniej o Shazzie i o tym, że zdobywa popularność w olbrzymim tempie. Choć tego typu muzyka była mi bardzo odległa, muszę przyznać, że udział w jej teledyskach dał mi największą rozpoznawalność – podkreśla.

Pierwszy był klip do piosenki „Bierz, co chcesz”, po którym nie mógł już przejść spokojnie ulicą. Później były jeszcze: „Egipskie noce”, „Powiedz mi”, „Tak bardzo zakochani” czy „Ktoś połączył nas”, który nagrali w wokalnym duecie. W każdym teledysku tworzyli parę. Stąd chyba wzięły się plotki o tym, że Magdę i Normana łączy gorący romans. – Otóż muszę rozwiać wszelkie spekulacje na ten temat. Byłem wtedy zajęтым facetem, zakochanym w jednej z solistek „Mazowsza”.

Jego współpraca z Shazzą trwała kilka lat. Towarzyszył piosenkarce w większości tras koncertowych. W końcu dostał propozycję nagrania własnej debiutanckiej płyty. Krążek z muzyką dance ukazał

się pod tytułem „To nie ja, to nie ty”. Później był jeszcze album „Dziewczyno z marzeń” i daleko idące plany współpracy z Jarkiem Kozidrakiem, bratem wokalistki grupy Bajm. I właśnie wtedy, kiedy zdobywał coraz większą popularność jako solista, nagle zniknął z pola widzenia, estrady i ekranu. – Wiele osobistych czynników wpłynęło na moją decyzję. Rozstałem się ze swoją ukochaną. Jednak przede wszystkim ciężko było mi się pogodzić z nagłym odejściem mojej ukochanej mamy – wyznaje Norman. Żeby odreagować, zdecydował się na wyjazd do Anglii.

Jego serce należy do Polski

Na emigracji jest już kilkanaście lat. Od dziewięciu mieszka w Edynburgu. Tam poznał swoją obecną żonę Kasię, z którą razem wychowują 5-letniego synka Olka. Pracuje jako menadżer we włoskiej restauracji. Często goszczą w niej Polacy. O dziwo niekiedy – mimo, że bujną kiedyś czuprynę zamienił na głacę – rozpoznaje w nim „tego Normana od Shazzy”. Kiedy o jego muzycznej przeszłości dowiedział się Elio, właściciel lokalu, zaczął mu suszyć głowę, żeby wrócił do tego co kocha. – Nie będę udawał, że o tym nie myślałem. Było mi miło, kiedy odezwał się do mnie Tomek Samborski z propozycją nagrania programu telewizyjnego, przypominającego moją działalność estradową. Między innymi dlatego zająłem na chwilę do Polski – dodaje. Być może ta audycja będzie swego rodzaju zwiastunem jego powrotu na scenę z zupełnie nowym, innym i świeżym materiałem. – W każdym razie są pewne projekty i trwają wstępne rozmowy – dodaje tajemniczo, żeby nie zapeszyć.

Razem z żoną coraz częściej myślą też o powrocie do kraju na stałe. Już kilka lat temu wspólnie zdecydowali, że miejscem urodzenia ich syna będzie Polska, a nie Wielka Brytania. – Kiedy jesteście w Szkocji tęsknimy za Polską i na odwrót. Ale nasze serca zdecydowanie należą do kraju nad Wisłą – wyznaje. Tu zaczęli budowę swojego rodzinnego gniazda. I tu planują się zestarzeć.

MARCIN KALITA

Spraw dziecku wyjątkowy, świąteczny prezent!

Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas, w którym dorośli mogą cieszyć się ciepłą, rodzinną atmosferą i uśmiechem najmłodszych, odpakowujących świąteczne podarunki pod pachnącą choinką. Czym rodzice powinni się kierować przy wyborze odpowiedniego prezentu, który ucieszy dziecko i nie będzie zabawką jednorazowego użytku?

By nie wiał nudą...

Na co zwrócić uwagę w trakcie kupna odpowiedniego prezentu dla dziecka? Przede wszystkim nie może być nudny! Ważne jest również, aby podarunek związany był z zainteresowaniami pociechy. Jeśli dziecko pasjonuje się muzyką, propozycją prezentu może być kolekcja płyt ulubionego zespołu, wspólny bilet na koncert czy lekcje gry na wybranym instrumencie. Maluch interesuje się sportem? Może więc spełnieniem marzeń będzie bilet na mecz ukochanej drużyny, oryginalna piłka lub strój sportowy? Pomysłów

na podarunki jest naprawdę wiele, jednak najważniejsze jest, aby były dla dziecka interesujące!

...i służył długie lata!

Coraz częściej rodzice poszukują prezentów, które będą też funkcjonalne i praktyczne. Świetnie, jeśli będą miały dodatkowe atuty, jak choćby nowoczesny design. Takim podarunkiem jest nowa lampka na biurko LED AJE-SATURN RGB marki ActiveJet. Posiada 37 diod LED, elastyczne ramie, trzy stopnie regulacji oświetlenia oraz – co najważniejsze dla dziecka – zmieniającą kolor podstawę. Teraz każdy maluch będzie mógł zmieniać kolor lampki w zależności od nastroju i upodobania, a rodzic będzie pewny, że wybrał prezent, który posłuży dziecku przez długi czas.

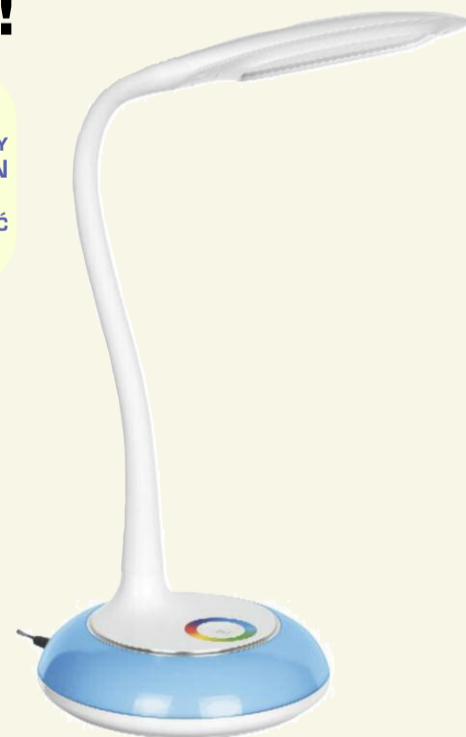
Lampka AJE-Saturn RGB

Temperatura barwowa: 4000K, luminacja: 250 lm, ilość LED: 37 sztuk, w komplecie zasilacz DC 5V/1A, pobór mocy: 8W, żywotność: 35000 h, czas zapłonu: <1s, CRI>80Ra, cena ok.: 150 zł.

Konkurs

DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW MAMY DO PRZEKAZANIA 2 LAMPKI NA BIURKO LED AJE-SATURN RGB MARKI ACTIVEJET.

ABY OTRZYMAĆ JEDNĄ Z NICH WYSTARCZY ZADZWOŃĆ 13 LISTOPADA, O GODZ.10.



To był dla mnie szczególnie rok

Rozmowa z NATALIA KUKULSKĄ

W ten rok weszłaś w sposób dość szczególny...

- To prawda, ale mimo tego, że czynnie pomagałam organizatorom poznańskiego sylwestra z piosenkami mojej mamy, to sama zaśpiewałam na nim tylko jedną piosenkę „Moje jedyne marzenie”. Długo zastanawiałam się czy wziąć udział w tym koncercie. Ostatecznie doszłam do wniosku, że skoro z tak piękną inicjatywą uczczenia pamięci mamy wychodzi jej rodzinne miasto, to warto to docenić. Tym bardziej, że do udziału w nim udało się zaprosić naprawdę świetnych wykonawców. Podczas tego koncertu usłyszeliśmy samych poznaniaków. Byłam mile zaskoczona tym, jakie powstały nowe wersje i interpretacje jej piosenek np. w wykonaniu Ani Rusowicz, Małgosi Ostrowskiej czy Kasi Wilk.

Wyjątkowość tego roku polega na tym, że jest on przepełniony ważnymi dla Ciebie jubileuszami. 14 marca minęła 35 rocznica śmierci Twojej mamy, z kolei w czerwcu skończyłaby ona 65 lat. Zdarzało się, że na okrągłe rocznice przygotowywałaś specjalny materiał wspomnieniowy.

- Dwukrotnie tak było. A teraz takim wydarzeniem był właśnie sylwester w Poznaniu. Poza tym w czerwcu ukazała się kolejna książka poświęcona mamie autorstwa Marcina Wilka. To pozycja inna niż te, które ukazały się do tej pory. Jest napisana w sposób ciekawy, rzetelny i oddająca ducha czasów, w których przyszło jej żyć.

Czujesz, że rozliczyłaś się z twórczością rodziców?

- Trudno jest zamknąć ten rozdział, bo trudno nie wspominać i trudno zapo-

mnieć. Rodziców zawsze będę wspominała w sercu, ale artystycznie chciałabym iść własną drogą i robić muzycznie to, co mi w duszy gra. Jednak ta przeszłość wciąż się o mnie upomina i kiedy próbuję zrobić krok w swoim kierunku, natychmiast łapie mnie za kostki. Często po utwory moich rodziców sięgają inni wykonawcy. Powstają książki, koncerty... Cieszy mnie to, a czasem martwi, bo nie zawsze jest to rzetelne i na odpowiednim poziomie. Zależy mi na tym, żeby słuchacze poznawali z ich twórczości to, co najlepsze. I o to staram się dbać. Ich twórczość jest mi szczególnie bliska, bo z nią wyrosłam. Do tego, co po sobie zostawili zawsze można wrócić. Cieszę się, gdy uda się stworzyć takie interpretacje, które rzucają na te piosenki zupełnie inne światło, dając im jakby nowe życie. Takim spełnie-



GALAKTYKA

GALAKTYKA
zaprasza na

KRĘGLE
BILARD
AIRHOCKEY

tel.: 17 85 90 880

GALAKTYKA

NAJLEPSZA
PIZZA
WMIĘŚCIE

ZAMÓWIENIA
POD NUMEREM:

TEL.: 17 85 90 884
WWW.GALAKTYKA.RZESZOW.PL

niem był dla mnie koncert „Życia mała garść”. Zaśpiewane na nim utwory zyskały zupełnie świeży i ciekawy artystycznie wymiar. Z orkiestrą symfoniczną, w pięknych aranżacjach Adasia Sztaby usłyszeć można było wielu ciekawych i nieoczywistych polskich wykonawców.

Przygotowując wspomniany koncert dotarłaś do wielu interesujących nagrań. Bardzo osobistych, na których zarejestrowane są nawet Twoje rozmowy z rodzicami.

- To dla mnie niezwykle wartościowe pamiętki. Nagrania, zapiski, notesy...

I wbrew temu, o czym rozpisują się przeróżne tabloidy, nie ma na nich żadnych skandalizujących tajemnic. Bardzo ubolewam nad tym, że dzięki niektórym mediom życie moich rodziców przeobraziło się w przeohydny serial, przepełniony informacjami zupełnie wyssanymi z palca. Niektóre z jego odcinków były już na tyle niesmaczne, że byłam zmuszona skierować je na drogę sądową. Najłatwiej jest przypisywać niestworzone historie ludziom, których nie ma wśród nas, bo sami nie mogą się bronić. Czuję się

strażniczką spuścizny po rodzicach, choć wcale bym nie chciała i czasem brakuje mi już na to sił. W przypadku prasowych rewelacji, które przekroczyły granice ludzkiej przyzwoitości, musiałam zareagować. **Pomówmy o Twojej twórczości. Ten rok jest także szczególny dla Ciebie i Twoich fanów. Ukazała się nowa płyta „Ósmy plan”. Dość długo czekałaś na nią czekać.**

- Kiedy popatrzymy na datę premiery poprzedniego albumu „Comix”, to rzeczywiście prawie pięć lat może wydawać się długim okresem. Z drugiej strony w tym czasie m.in. nagrałam kolędy w wersji akustycznej, przygotowałam koncert „Życia mała garść” i zrealizowałam kilka projektów z orkiestrami symfonicznymi. Tak naprawdę nad „Ósmym planem” pracę zaczęłam niewiele ponad rok temu. Poza tym nigdy nie czułam ciśnienia, żeby nagrywać album za albumem, bo tak wypada. W tym czasie w moim życiu prywatnym miało też miejsce wiele trudnych chwil, po których ciężko było mi się zabrać za tworzenie czegoś nowego.

To dla Ciebie wyjątkowy album.

- To prawda. Jest dwupłytowy. Oprócz premierowych utworów są wersje live nagrane z Atom String Quartet. To w pełni autorska płyta. Napisałam na nią wszystkie teksty i wraz z Michałem współtworzyłam kompozycje. Jej kształt to ogromna zasługa Michała, który czuwał nad warstwą produkcyjną. W czasie pracy nad płytą inspirowaliśmy się nawzajem i uzupełnialiśmy. Ja z kolei miałam okazję podejrzeć jak pięknie rozwija się on jako muzyk, kompozytor i, tu uwaga niespodzianka, klawiszowiec. Zupełnie zwariował na tym punkcie. Po prostu przeżywa swą drugą muzyczną młodość (uśmiech).

Chyba nie zdradzi perkusji dla klawiszy?

- Raczej nie, ale podejrzewam, że aż tak bardzo by go to nie zabolalo. Jest bardzo otwarty na rozwijanie się w muzyce. A ona nie zna przecież żadnych granic. Szczęśliwa jestem, że miksami płyty zajął się Marcin Bors. Jego wcześniejsze dokonania z innymi wykonawcami powodowały, że zawsze spadały mi klapki z nóg. Ma bardzo niesztampowe podejście do muzyki. Cieszę się, że prawie cała płyta jest po polsku. Tylko jeden utwór nagrałam w języku angielskim. Jego współkompozytorem jest młody, bardzo zdolny klawiszowiec Archie Shevsky.

„Ósmy plan” zawiera także jeden cover i to nagrany w duecie z Krzysztofem Zalewskim, którego większość pamięta zapewne jako zwycięzcę II edycji „Idola”.

- Od dziecka byłam zafascynowana utworem „Zaopiekuj się mną”. Poruszał mnie, mocno wszedł mi pod skórę. Nie ukrywam, że jego tekst trochę mnie przeraża. Jest taki zimny, schizofreniczny, ale z drugiej strony może dlatego tak bardzo działa. Zamarzyłam sobie, żeby nagrać go w duecie z jednym z moich ulubionych męskich wokali w Polsce. Zapomnijmy o „Idolu”. Jestem totalną propagatorką talentu Krzysia uważam, że powinien być na piedestale najlepszych głosów w tym kraju. Jego płytę „Zelig” uważam za jedną najlepszych od lat. Krzys powinien dostać za nią wszelkie możliwe nagrody w tym kraju. Nie mogę zrozumieć dlaczego ten album i artysta nie odniósł należnego sobie sukcesu. A wracając do samej piosenki. Tworzenie coverów ma sens tylko wtedy, gdy ma się na nie nowy pomysł. Oryginały powinny być jedynie inspiracją do innego spojrzenia na dany utwór. Nasza wersja powstała we wrocławskim studio Marcina Bors. Jest naprawdę mroczna. Ośmielałam się ją nawet nazywać „marszem na otwartych żyłach”, ale bardzo działa na wyobraźnię, bo ma niesamowity klimat. Myślę, że na mojej płycie jest ona mocnym i ciekawym punktem. Ale to ocenią już sami słuchacze. >>



reklama

Zabierz fotobudkę na swoją imprezę!*Uchwycić niezapomniane chwile...***wesela • studniówki • firmowy event****www.mediarzeszow.pl/fotomania**

rezerwacja

697 666 696**791 730 379****Dlaczego nasza FOTOBUDKA?**

- Jest szybka, mobilna i robi zabawne fotki
- Rozkręci każdego typu imprezę
- Animator zajmie się całą organizacją
- Szeroki wybór przebrań oraz akcesoriów
- świetna zabawa, Nielimitowana liczba zdjęć

Stworzymy dla Was album oraz płytę

DVD ze zdjęciami

**Atrakcyjne ceny!****Nie czekaj, zarezerwuj termin już dziś!**

W ogóle jest to najmroczniejsza płyta w Twoim dorobku.

- Na pewno jest dojrzalsza. Ale są na niej także utwory przepełnione ironią i muzyczną zabawą. Choćby piosenka „W nosie” czy najnowszy singiel „Miau”. W warstwie tekstowej rzeczywiście jest bardziej „przykości”. Te teksty są ze mnie wręcz wydłubane. Piosenka „Na koniec świata” mocno wiąże się z moim trawieniem tematu przemijania. Każdy z utworów to inna historia, ale ułożyła się ona w całość. Bardzo demaskuje moje stany. Wraz z Michałem staraliśmy się, żeby melodia i harmonia współgrała z tekstem. Wtedy efekt końcowy, jakim jest piosenka, ma ogromną siłę rażenia. Jest spójnym przekazem.

Choć w wielu utworach słychać dość mroczne klimaty, mówiąc o nich jesteś ca-

ły czas uśmiechnięta. Chyba jesteś dumna z tej płyty.

- Chyba jestem (uśmiech). Tak, jestem! Jestem bardzo szczęśliwa, że już jest. Nawet nie wiem jaką ulgę poczułam, kiedy cały materiał poszedł już do produkcji. Kiedy wiedziałam, że już niczego nie mogę ruszyć (śmiech).

Nie będę aż tak złośliwy, wypominając Ci kiedy tak naprawdę zaczynałaś swoją przygodę z estradą, ale ukryć się nie da, że w przyszłym roku minie 20 lat od Twojego pierwszego „dorosłego” albumu „Światło”.

- Ciągle staram się je w sobie nosić i pielęgnować (śmiech).

Może z tej okazji warto pomyśleć o czymś w rodzaju „The Best Of”?

- To nie dla mnie. Nie lubię podsumowań. Jestem w ciągłej drodze i nie

zamierzam się zatrzymywać. Może jest to pretekst do zorganizowania specjalnego koncertu, ale póki co nie myślę o żadnych jubileuszach. Jestem raczej otwarta na nowe doznania muzyczne. Bardzo inspirują mnie występy z orkiestrami symfonicznymi, więc może to jest jakiś pomysł, żeby powspominać co było, ale w zupełnie innym wymiarze... Choć na razie głową jestem w „Ósmym planie”.

Ale nie odzegnujesz się od swoich wcześniejszych dokonań. W końcu na nie też kiedyś miałaś jakiś plan.

- Oczywiście, że nie. Ale sam zobacz, płyta „Światło” jest już teraz na ósmym planie wstecz (uśmiech).

W Twoim domu rośnie kolejne już pokolenie. Jasiak skończy w tym roku 15 lat, Ania o pięć mniej.



reklama



**TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W**

Twój samochód bezpieczny jak nigdy

Z decyzją o kupnie nowego pojazdu zawsze wiąże się decyzja o wyborze ubezpieczyciela. Najczęściej wybierasz obowiązkowe ubezpieczenie OC, niejednokrotnie jednak decydujesz się na zakup dobrowolnego ubezpieczenia autocasco. Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” przygotowało nowy program ubezpieczenia AC. Obecnie to jeden z najlepszych programów ubezpieczenia AC dostępnych na rynku. Ten krótki przewodnik pozwoli Ci na szybkie poznanie nowego produktu.

1. Jaki jest zakres ubezpieczenia?

Zakresem ubezpieczenia objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub kradzieży pojazdu oraz jego części wraz, z przyjętym do ubezpieczenia wyposażeniem, powstałe w okresie ubezpieczeniowej, wskutek wszelkich zdarzeń, tzw. ubezpieczenie **All Risk**, niezależnych od woli Ubezpieczającego lub osoby kierującej pojazdem.

2. Jaka jest wysokość szkody minimalnej?

W nowym produkcie AC TUW zapłaci za każdą szkodę.

3. Czy jest stasowany udział własny w wypłacie odszkodowania?

Udział własny jest stale zniesiony.

4. Jakie są możliwe rozszerzenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej?

Takich rozszerzeń TUW oferuje kilka: najważniejsze z nich to: ochrona zniżek, ubezpieczenie bagażu podróżnego, utrata kluczyków oraz pojazd zastępczy.

5. Czy pojazd po szkodzie można naprawiać stosując oryginalne części?

Oczywiście, jeśli ubezpieczymy pojazd w wariancie standard, odszkodowanie zostanie ustalone w oparciu o ceny części oryginalnych.

6. Czy w przypadku kradzieży pojazdu fabrycznie nowego w 10 miesięcy ubezpieczenia otrzymam odszkodowanie odpowiadające kosztowi zakupu pojazdu?

Tak, ponieważ w zakresie ubezpieczenia TUW oferuje tak zwaną stałą sumę ubezpieczenia przez pierwsze 12 miesięcy dla pojazdu fabrycznie nowego.

7. Czy będzie można ubezpieczyć pojazd 14-letni?

Tak, nowy program AC w TUW-ie pozwala ubezpieczać pojazdy nawet do 20 roku eksploatacji.

Oddajemy w Państwa ręce doskonały produkt ubezpieczeniowy. Najlepsze autocasco na rynku ubezpieczeniowym tylko w Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”. Przyjdź, policz, zakup nowe AC i ciesz się bezpieczną jazdą.

■ **Biuro Regionalne Rzeszów, 35-010 Rzeszów, ul. Sokoła 4, tel. 17 852-00-54, tel./fax 17 853-51-54, e-mail: rzeszow@tuw.pl**

■ Oddział Jarosław, 37-500 Jarosław, ul. Poniatowskiego 53, tel. 16 623-32-95, 621-12-30, fax 16 624-11-88, e-mail: jaroslaw@tuw.pl

■ Oddział Krosno, 38-400 Krosno, ul. Piłsudskiego 13, tel. 13 420-21-42, tel./fax 13 432-17-92, e-mail: krosno@tuw.pl

■ Oddział Tarnobrzeg, 39-400 Tarnobrzeg, ul. Mickiewicza 34, tel./fax 15 822-60-02, tel. 15 822-34-83, e-mail: tarnobrzeg@tuw.pl

■ Filia Brzozów, 36-200 Brzozów, ul. Mickiewicza 10, tel./fax 13 434-33-99, e-mail: brzozow@tuw.pl

■ Filia Dębica, 39-200 Dębica, ul. Krakowska 1, tel./fax 14 676-57-01, e-mail: debica@tuw.pl

■ Filia Mielec, 39-300 Mielec, ul. Mickiewicza 50, tel./fax 17 583-10-03, e-mail: mielec@tuw.pl

■ Filia Sanok, 38-500 Sanok, ul. J. III Sobieskiego 21, tel./fax 13 464-57-30, e-mail: sanok@tuw.pl

■ Filia Stalowa Wola, 37-450 Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, tel./fax 15 842-75-47, e-mail: stalowawola@tuw.pl

reklama

Restauracja Bohema

Specjalizujemy się w kuchni polskiej i regionalnej. Posiadamy salę konsumpcyjną na 120 osób oraz dwie mniejsze na około 30 osób każda.

Proponujemy Państwu bogate menu złożone z dziewięćdziesięciu dań, szeroką gamę win i napojów alkoholowych. Spełniamy indywidualne życzenia Klientów.

- wesela
- przyjęcia
- bankiety
- imprezy rozrywkowe
- imprezy okolicznościowe
- koncerty kameralne
- czwartki jazzowe
- dancingi
- dyskoteki
- oferujemy bogate menu
- catering

**Rezerwacja miejsc pod numerem
tel. (017) 853 70 32
ul. Okrzei 7, Rzeszów**



**ZAPRASZAMY NA
ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ
I SYLWESTROWĄ
Z ATRAKCJAMI**



- Dzieci mi rosną. Bardzo dbam o to, żebyśmy mieli z nimi dobry kontakt, byli ze sobą blisko. Jesteśmy ze sobą wszyscy bardzo zżyli.

Pamiętam jak Ty ucząc się gry na fortepianie, oszukiwałaś tatę puszczając nagrania z magnetofonu? Swoim dzieciom nie dajesz takiej szansy.

- Dopiero teraz to one mają techniczne możliwości pozwalające na tego typu oszustwa (uśmiech). Jasiak jest niezwykle ambitny. Podstawówkę skończył w klasie fortepianu. Teraz jest w klasie perkusji. Gra na ksylofonie, wibrafonie, bębnach i nadal wraca do gry na fortepianie. Ciągnie go do muzyki. Z Anią jeszcze nie wiem jak będzie. Jest bardziej szalona od brata i mniej cierpliwa. Nie wiem jak potoczy się ich dorosłe życie zawodowe. My im tylko pokazujemy jak pływać. Ważne by znaleźli prawdziwe pasje.

Ale zdążyłaś już utrwalić ich głosy w piosence „Mała rzecz”.

- Tak, zapowiadały ten utwór. To była poprzednia płyta „Comix”. Ania jeszcze ledwo mówiła. Wspominam to z ogromnym rozczuleniem.

Może kiedyś uda się Wam stworzyć projekt pod tajemniczą nazwą „Dąbrówki 4”?

- OK (śmiech). Rozumiem Marcin, że jesteś jego pomysłodawcą i będziesz też promotorem?

Z przyjemnością! Dziękuję Ci za spotkanie.

- Również dziękuję i zapraszam na „Ósmy plan”!

■ ROZMAWIAŁ MARCIN KALITA

reklama



**PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY**



ODDZIAŁY



- **CZEŚCI SAMOCHODOWE**
- **SERWISY SAMOCHODOWE**
- **MYJNIA SAMOCHODOWA**
- **OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**
- **POMOC DROGOWA 24h**

Centrala, Tyczyn ul. Grunwaldzka 82
tel. 17 22 93 555 - **części**
tel. 17 22 91 630 - **serwis**

ul. Rynek 13
tel. 17 22 28 000

ul. Zamkowa 3
tel. 16 62 10 052

Małówka 4c
tel. 17 27 62 000


Nienadowa 502B
tel. 16 62 84 431

tel. 17 23 06 352

do badania prezent **GRATIS**

tel. 661 666 125





PODKARPACIE

ADRES REDAKCJI

35-074 Rzeszów,
ul. Gałęzowskiego 6/305
tel. 603 790 207
extra-podkarpacie@extra-media.pl

REDAKTOR NACZELNY

Marek Gajos
s.gajos@extra-media.pl

WSPÓLPRACOWNICY

Marcin Kalita, Marta Studzińska,
Tomasz Trzeciak,
Radosław Gajos, Marek Grzesik

WYDAWCA

Media Rzeszów

Na podstawie umowy franchisejowej
z Extra Media Sp. z o.o.

PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE

Extra-Media

DRUK Agora S.A. ul. Daniszewska
27, Warszawa

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

AKADEMIA ZDROWIA



TRWA NABÓR ZIMOWY

SZKOŁY POLICEALNE

- Opiekun medyczny
- Technik masażysta
- Technik weterynarii
- Terapeuta zajęciowy
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik usług kosmetycznych
- Florysta
- Higienistka stomatologiczna
- Technik ortopeda
- Technik usług fryzjerskich
- Technik administracji
- Technik informatyk
- Asystentka stomatologiczna
- Technik farmaceutyczny
- Opiekun w domu pomocy społecznej

SZKOŁY MŁODZIEŻOWE

BEZPŁATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

BEZPŁATNE TECHNIKUM

- Fryzjerskie
- Weterynaryjne
- Organizacji reklamy

A także:

BEZPŁATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

**UCZ SIĘ
ZA DARMO!***

KURSY ZAWODOWE

DLA ZDROWIA I URODY

- Dietetyka
- Masaż
- Fitness
- Kosmetyka
- Fryzjerstwo
- Trener personalny

DLA DUSZY I UMYŚLU

- Zawodowe kursy językowe
- Język migowy
- Florystyka - bukietarstwo
- Decoupage
- Podstawy informatyki

DLA MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

- Behawioryzm psychologia zwierząt
- Grooming strzyżenie psów
- Dietetyka weterynaryjna
- Ratownictwo weterynaryjne

*Oferta dotyczy szkół młodzieżowych i wybranych kierunków w szkole policealnej.

Rzeszów, ul. Jagiellońska 5, tel. 17 853 25 09
www.akademia-zdrowia.pl